

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biura redakcyjne: ul. Kopernika 1. 7. I. piątro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.
Biura administracyjne: ul. Kopernika 1. 7.
parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7
wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową“
wynosi:
we Lwowie: 1 złr. 25 ct.
za prowincję: 2 złr. 50 ct.
za granicę: 3 złr. 50 ct.
Wraz z „Tygodnikiem miod i powieści“
kwartalnie we Lwowie 4 złr. 20 ct.
na prowincję 4 „ 95 „
We Lwowie za odnośne do domu dopłaca się
20 ct. miesięcznie.
Numer kosztuje 4 ct.

Listy parlamentarne.

Wiedeń 20 października.

(1) Rozpoczynający się dziś tydzień będzie w parlamencie zapisany jako tydzień „galicyjski“. Będziemy tu mieli hecę za hecą na tle stosunków naszego nieszczęśliwego kraju przez jego własnych synów li dla dogodzenia złości i zawziętości stronnicej na obydł przed obcymi wystawianych!

Najpierw odbędzie się rozprawa, która zajmie zapewne dwa dni, nad wnioskami nagłymi socjalistów i radykałów polskich i ruskich w przedmiocie strajków rolnych. Jest takich wniosków trzy: Breitera, który — bez motywów żadnych, domaga się generalnej rewizji wszystkich procesów sądowych za gwałty strajkowe przeprowadzonych, wynagrodzenia z kasy państwa włościom, którzy doznali jakichkolwiek nieprzyjemności z powodu strajków, ukarania urzędników politycznych i sądowych, którzy stali się niedogodnymi dla strajkujących, a wreszcie złożenia ankiety, która ma zastanowić się nad kwestją parcelacji obszarów dworskich — widocznie na to, ażeby je jaknajprędzej zniweczyć.

Posł Dasyński twierdzi, że niesłychanie uciś i wyszek chłopów przez dwory, barbarzyńskie ceny robocizny, i pędza straszną zmusi doprowadzony do rozpacz lud uciec się do strajków. O agitatorach, którzy strajki dla celów polityczno-socjalnych i narodowych wywołali, pan Dasyński nie wie. Domaga się ustanowienia parlamentarnej komisji śledczej dla badania socjalnych stosunków w Galicji wschodniej.

Wreszcie poseł Romańczuk i towarz. żądają złożenia przez rząd ankiety dla stwierdzenia powodów strajku i wysłania do Galicji złożonej z pozakrajowych urzędników komisji śledczej przeciwko organom rządowym w naszym kraju, które były czynne przy tłumieniu strajków.

Znamienne są podpisy na tych wnioskach. W ogólności podpisywali je socjaliści, bukowinśki żyd Straucher, a nadto Mikołaj Wasyko i Pihuliak z Bukowiny. Z Rusinów, którzy dawniej nazywani byli „ogudowymi“, podpisał wniosek Romańczuka poseł Barwiński — inni zaś jego współtowarzysze podpisów odmówili. Najciekawszym jest fakt, że i poseł miasta Lwowa do sejmiku kraj. Bojko wraz z klubowymi towarzyszami swoimi Krempą, Kubikiem i Olszewskim, uznali za stosowne poprzeć swoimi podpisami te akcje, zmierzające otwarcie, wyraźnie i z zawziętością hajdamacką ku zniwieszeniu żywiołu polskiego we wschodniej części kraju. To są przez stronnictwo ludowe „narodowo uświadomieni chłopi!“

Wyborcy miasta Lwowa, którzy głosowali na Bojkę w tem przekonaniu, że głosują na „Piast“, mogą sobie powinszować skutków naiwnego uniesienia..

Koło polskie wyznaczyło odpowiednią ilość mówców do dyskusji strajkowej z tą świadomością, iż faktycznie przejawia większość Izby, złożona z Niemców i Słowian, w gruncie rzeczy jest z góry uprzedzoną przeciwko stanowisku Koła polskiego. Potrzeba jednak będzie bardzo dosadnych argumentów przedmiotowych, ażeby to uprzedzenie zważyć. Na szczęście — takich dosadnych argumentów mówcom Koła nie braknie z pewnością.

Po wnioskach strajkowych nastąpi dyskusja nad wnioskiem nagłym o uniwersytet ruskich, obliczona na to, ażeby znowu studentów ruskich we Lwowie podburzyć.

Galicya w budżecie państwowym.

III.

Wiedeń 20 października.

I. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

6. Budowy wodne.

Tytuł ten składa się z dwu części: wydatki zwyczajne i nadzwyczajne.

Wydatki zwyczajne:

reparacja i budowa magazynów, czynsze	12.000	koron
Czechy	200	„
koszta utrzymania okrętów rybackich i holowania	65.000	„
Czechy	15.200	„
konserwacja budowli wodnych	490.900	„
Czechy	525.340	„
bagrowanie	320.000	„
Czechy	29.000	„
plac służby	31.550	„
Czechy	1.000	„
zapomogi i nagrody	1.240	„
Czechy	4.000	„
zakupno narzędzi	1.200	„
Czechy	32.250	„
rozmaite wydatki	35.250	„

Złączenie preliminarju przedłożonego budżetowego na wydatki zwyczajne dla Galicji 690.504 — dla Czech 610.601 k.

W stosunku do budżetu na r. 1902 dla Galicji jest suma wyższą o 272.403 k., co usprawiedliwia także potrzeba robót bagrowania w korytach Wisły i Dniestru, tudzież Dunaju.

Najświeższe jednak wyposażenie jest Galicja w rubryce nadzwyczajnych wydatków dla budowli wodnych; wprawdzie celem moim jest tylko zestawienie cyfrowe, nie mogę się jednak postrzymać, aby nie wyrazić jak największego uznanie dla Koła polskiego, bez którego energiczności i skutecznej interwencji u rząd dotychczas rubryk tych nie wypadłaby tak pomysłnie.

Jest to tem większą zasługą Koła polsk., ile, że zdobył się na wobec zachwianej równowagi budżetowej była połączoną niewątpliwie z niepoślednimi trudnościami.

Nie wątpię, że o tym rezultacie pracy i starań Koła polsk. nieosiągniętych krzykaczem i hałasem, lecz usilnie staraniami mężów niezmordowania a szczerze dla kraju pracujących, zwolennicy polityki hałasu pewnie przemilczą.

Budżet państwowy preliminarju na regulację rzek czyli nadzwyczajne wydatki przy budowach wodnych kwotę 7,826.574 kor. z czego na Galicję wypada 2,828.652 kor. a więc więcej jak jedna trzecia część całego wydatku.

W poszczególności preliminarju przedłożenie budżetowe:

I. **Endowle regulacyjne na Wiśle 700.000 kor.** w porównaniu r. 1902 o 59.000 kor. więcej, a to ze względu na konieczność szybkiego ukończenia robót granicznych (Niepołomice—Popowiec), i na wymogi uregulowania żeglugi parowej.

Regulację Wisły zamierza rząd stanowczo ukończyć do r. 1912 kosztem 8.500.000 kor.

W r. 1903 mają być wykonane roboty regulacyjne w miejscowościach: Bobrek—Kruki—Leg-Gromiec—Dwory, Przeciszów—Jankowice, Okleśna—Podłęże, Łęczany—Chrząstowice, Połowiec—Tyniec, Zwierzyniec—Kraków—Przewóz, Brzegi—Grabie, Wołowiec—Ispina—Trawniki, Gorka—Wola przemyskowska, Jagodniki—Wehlin, Uście jezuckie—Karsy, Borusowa—Hubenice, Kanna—Pawłów, Laskowka—Łubasz—Maniów—Stupiec, Gliny małe—Surowa—Gliny, Przykop—Suchorzów, Magnojów—Tarnobrzeg, Dzików—Po-

dieże, Zalesie gorzyckie—Dąbrowa wrzawska—Chwałowice.

2. Regulacja Dunajca

kosztować ma w ogóle 2,300.000 i miała wedle uchwały sejmiku krajowego ukończoną być w roku 1908. Aby zapobiedz częstym i groźnym wylewom tudzież gwałtownemu piętrzeniu lodów, chce rząd szybciej ukończyć roboty regulacyjne. Preliminarj budżetowy domaga się na roboty regulacyjne (bez względu na budżet krajowy 58.000 k.) na r. 1903 kwoty 288.000 k. a wczoraj rozdano w izbie przedłożenie rządowe domagające się na ten sam cel ponadto kwoty 60.900 k., za równoczesnym opisaniem takież kwoty preliminarjowej na regulację Dniestru koł. Okopów.

Regulacja Dunajca ma być w r. 1903 dokonana w miejscowościach: Dobno—Czerwony klasztor, Krosienko, Zarzecze—Lacko, Maszkowice—Jazowsko Gólkowice—Podrzecz, Wielopole—Kurów, Zbyszyce—Zależe—Widowice—Tropie, Melsztyn, Zawdzie—Zgłobice, Wielka wieś, Bogumilowice, —Komarów—Bobrownik i Niedomice.

3. Regulacja Sanu

ma być przeprowadzona do roku 1916 kosztem 9,500.000 k.

W r. 1903 mają być wykonane roboty regulacyjne kosztem 490.000 kor. w miejscowościach: Dobra, Łódzina, Ostrow, Skoloszów, Jarosław, Munina, Sieniawa, Głogowice, Piskowice, Dobno, Rzucho, Wierzawice, Staremiasto, Kurylowka, Sarzyna, Nisko, Pysznica, Plawo, Brandwica, Pilchow, Kępa rzeczycka, Wulka turebska, Zabno, Radomyśl, Skowieczyn.

4. Regulacja Dniestru.

Roboty regulacyjne przy korycie Dniestru i dopływów mają być prowadzone w trzech częściach:

a) Roboty przy partyi Kornałowice—Rozwadów, tudzież regulacja Strwiąża od Biskowice do ujścia, wreszcie przy ujściu Wereszycy i Tyśmienicy; na to preliminarju budżet subwencyj 131.428 k. jako piątą ratę. (Ogółem—przyczynia się rząd 28 ratami w równej wysokości.)

b) Jako subwencyj (11 rata) na koszt regulacyjnych robót na Dniestrze w części Rozwadów—Żurawno preliminarju budżet 85.332 k. (Koszta ogólne wynoszą na tej części robót 3,200.000 k., a roboty mają być ukończone do r. 1909.)

c) Regulacja Dniestru od Żurawna do Okopów nastąpić ma wyłącznie na koszt państwa kosztem 22,000.000 k. Na rok 1903 preliminarjowa budżet pierwotnie 420.000 k. (dodatkowo przedłożenie jak wyżej przy Durajcu wspomniane restrynguje tę kwotę na 860.000 k.)

Roboty mają być przeprowadzone w miejscowościach: Siwka—Monastercz—Cwinowice—Łuka, Martynów—Siwka, Halicz, Pobereże, Dohe, Uście Zielone, Petryłów, Lipa, Niżniów—Ostra Kolodrobka i (na Bukowinie) Mossoranka Onut i Samuszyn.

W motywach budżetu podniesiono, że ze względu na ustawę o kanałach i drogach wodnych z 11 czerwca 1901 muszą roboty około uszluszenia Dniestru prowadzone i ukończone być z wielką energią, prędzej, aniżeli to pierwotnie projektowano.

Koszta regulacji Dniestru wynoszącej mają w r. 1903 ogółem 580.760 kor.

Procz tego preliminarju rząd:	
5. Na regulację Wisłoki	142.000 kor.
6. Prutu	50.000 „
7. subwencya dla regulacji Soły	79.556 „
8. Łomnicy	79.616 „
9. Bugu	19.800 „
10. Białej	17.320 „
dalej	
11. na założenie kultur łożyny	20.000 „
12. na budowę portu zimowego w Nadbrzeziu	200.000 „
13. na zakupno maszyn regulacyjnych dla Wisły	80.000 „
Razem tedy	2,828.052 „

wobec zeszłorocznego budżetu (2,380.000 kor.) o 448.052 k. więcej.

Rzecz. Koła polskiego będzie starać się, aby w komisji budżetowej i w izbie z preliminarza nie nie skreślono, a rzeczą egzekutywy wyzyskać pełny kredyt.

Sejm węgierski.

Budapeszt 21 października.

(Dyskusja nad wyrokiem sądu rozjemczego w sprawie o Morskie Oko.)

W izbie posłów sejmiku węgierskiego odbyła się wczoraj dalsza dyskusja nad reskryptem królewskim w sprawie kwotowej. Przemawiali pp. Braho i Molnar, krytykując postępowanie rządu w tej sprawie, która załatwiona została nie w drodze ustawodawczej. W toku dyskusji o reskrypcie ustanowienia kwoty, oświadczył prezydent ministrów Szell, że Węgry tylko w łączności z Austrią mogą w koncercie europejskim mieć znaczenie i dostatecznie strzedz swoich interesów. Oświadczenie Szella przyjęła izba do wiadomości.

Następnie poseł Visontai (z frakcji Ugrona stronnictwa niezawisłości) wystosował do prezydenta ministrów następującą interpelację: Czy prezydent ministrów zamysła przedłożyć wszystkie akta zakończonej wyrokiem sądu rozjemczego sprawy Morskiego Oka parlamentarnej komisji śledczej?

Który rząd wykonał ustawę II z roku 1897 o postanowieniu rozjemczym w sprawie spornych terytoriów i czy to wykonanie odpowiadało duchowi ustawy i intencjom ustawodawstwa? Czy sąd rozjemczy nie przekroczył swego zakresu działania, skoro nie rozstrzygnął on kwestyi spornej jako takiej, lecz z własnej inicjatywy pociągnął t. zw. naturalną granicę między Austrią a Węgrami? Czy nie należy uważać tego za przekroczenie zakresu działania, że jakkolwiek sporne terytorium tylko 650 morgów wynosiło — sąd rozjemczy jednak w tym wypadku zdecydował o 950 morgach a ponadto zastępcy Galicji przed trybunałem tym jawnie nowe pretensje do nowych obszarów i zastrzeżenia podnieśli? Czy rząd jest skłonny rozstrzygnąć tych pytań przedłożyć wspomnianej już parlamentarnej komisji śledczej i umożliwić wybranie jej?

Przy wnoszeniu swej interpelacji powiedział Visontai, że tylko z winy rządu, przy składaniu sądu rozjemczego dla sprawy Morskiego Oka, przypadło ono Galicji. (Rakus wola: Kosami trzeba było spędzć Galicjan). Węgry były w niezaprzeczonym jego posiadaniu, aż do czasu, kiedy do Zakopanego przybył Zamojski i przy pomocy płatnej hordy urządził szereg napadów.

Szell odpowiedział na powyższą interpelację, że sąd rozjemczy powołany został na zasadzie ustawy z r. 1897. Jestem odpowiedzialny — mówił — za zastosowanie ustawy, ale nie za meritum wyroku. Jeżeli pan poseł z pewną goryczą skarży się, że wyrokiem odmówiono Węgrom prawa do pewnego obszaru, to rozumie to i uważa za rzecz naturalną. I ja żywię te same uczucia. (Połakiwanie). Żaluję bardzo, że wyrok tak wypadł i otwarcie przyznaje, iż w czasie, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych wszystkie dokumenty i cały materiał zestawilo, byłem zapytywany, że Węgry posiadają wszelkie uzasadnione prawa do spornego terytorium. To było moje silne przekonanie i w myśl ustawy wszystko uczyniłem, aby temu przekonaniu nadać znaczenie. Ale nie wolno mi było mieszać się do postępowania sądowego trybunału rozjemczego.

P. Koloman Thal: Powinno się było w myśl ustawy wysłać sędziego z najwyższego trybunału.

P. Szell: Mój poprzednik w ministerstwie spraw wewnętrznych i ówczesny prezydent ministrów byli przekonani, że pod mianem „członkowie najwyższych trybunałów“ rozumieć należy także prezydentów wyższych sądów (Tafel) królewskich. Nie ja, lecz poprzedni ministrowie wy-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE

przymiemy: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokółwskiego Pasat Haasmana; w Paryżu: C. Adam Gibrowski 37 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grangergasse 12 — M. Dukes Nechf. Max. Augenfeld & Emmerich Lessner I. Wollzeile Nr. 9. Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; w Budapeszcie: Julius Leopold VII, Ell. Bethring 55; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Danbe & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudenl.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe na jednodziennym wierszu drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadzwyczajne** na wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczne** na wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 5 ct. od wiersza.

delegowali prezydenta budepesteńskiego trybunału (Tafel) król., Vertoesyego. Ten jednak ciężko zachorował i nie mógł spełnić swych obowiązków: zamiast niego więc wysłano prezydenta presburskiego sądu. Stało się to już nawet w interesie równowagi, że skoro austriacki sędzia był tajnym radcą, myśmy wydelegowali sędziego, również posiadającego tę godność. Co do mnie uważam to pojmowanie rzeczy za usprawiedliwione, ażeby nie można było powiedzieć, że tytuł sędziego węgierskiego jest niższy niż austriackiego.

Posel Koloman Thal: Jego inteligencja była słabsza!

Szell powiada dalej, że ustawa z r. 1897 jest niejasna, wtedy trzeba było podnosić wątpliwości, a nie dziś. Głównym argumentem Visontai jest to, że powiada on, iż antecessendy sądu rozjemczego są podejrzanymi, ponieważ dlatego sprawę sądowi rozjemczemu poruczone, bo hrabia Zamojski nabył terytorium. Nie tak się rzecz ma. Prawda jest tylko tyle: Spory graniczne o obszar polowania między hr. Zamojskim a ks. Hohentlohem na węgiersko-galicjskiej granicy wywołały zamieszanie. Z powodu tego zamieszania, musiało się zaprowadzić tam porządek i w końcu przystąpiono do utworzenia sądu rozjemczego. P. Visontai powiada dalej, że prezydent ministrów Koerber nie postąpił słusznie, pochwalając działanie Winklera. Zdaniem Visontai, jest to dowodem, że istniała pewna stronnictwość.

Wolanie z najskrajniejszej lewicy: On wyraził podziękowanie!

Tak jest — mówił dalej Szell — on podziękował a nie chwalił. Zresztą jest to rzeczą prezydenta ministrów Koerbera, a ja nie mogę w jego postępowaniu dopatrzeć się nic nieoprawnego. Protestuję najuroczyściej obecnie i po wszystkich czasach przeciw insynuacji, jakoby wyrok sądu rozjemczego był wynikiem jakiegokolwiek transakcji, albo kompromisu. Powiadam: Kto o tem wątpi, ten będzie ze mną miał do czynienia. Pan interpelant twierdził także, że sąd rozjemczy nie posiadał prawa własnie tego sądzić i wyrokować, ponieważ spornej kwestyi nie opisano. Mojem zdaniem z jednej i drugiej strony słusznie postępowano.

Prezydent ministrów odpierał w końcu szczegółowe podniesione przez Visontaj powody skasowania wyroku i oświadcza w końcu ponowne podjęcie procesu w jakiegokolwiek formie za rzecz raz na zawsze niemożliwą.

Okłaski na prawicy, poruszenie na lewicy. Po replice interpelanta i powtórnym przemówieniu Szella, jakoteż po osobistych uwagach Visontai i odpowiedzi Szella, miała zapasć uchwała co do przyjęcia odpowiedzi prezydenta ministrów do wiadomości. Jednakże na żądanie partyi niezawisłej obliczono ilość obecnych i okazał się brak kompletu do powzięcia uchwały.

Posiedzenie przerwano. Po kwadransie t. o godzinie 4 podjęto obrady na nowo. Prezydent stwierdził jednak ponownie niedołęstwo Izby do uchwał i zarządził odczytanie listu posłów. Lista posłów, których brakowało, będzie na następnym posiedzeniu przedłożoną w celu powzięcia odpowiedniej uchwały.

Głosowanie nad odpowiedzią Szella oddłożono do najbliższego posiedzenia, które się odbędzie we środę.

Korespondencye.

Rzym 18 października.

(Piełgrzymka włoska do Ziemi św. — Po Niemczech Włosi wyzwalają się z pod protektoratu Francji na Wschodzie).

Z Nazaretu, Betleem, Cafarnaum i Jerozolimy dochodzą tu opisy piełgrzymki włoskiej do Ziemi świętej. Pątników jest około 250, w ich liczbie kilku biskupów z arcybiskupem aedyolańskim, ks. kardynałem Andriejem Ferrari na czele. Ze względu na obecność purpurata w gronie pątników, piełgrzymka nabrała szerszego kościelnopolitycznego znaczenia. Francja, jako „najwier-

Steroryzowany dotąd jej śmiałością Haliński wyprostował się teraz dumnie.

— Nigdy! — wybiegło na jego usta. Zmierzyli się równie głębokim i równie rozognionym wzrokiem.

— Nigdy? — powtórzyła. — A więc wybiera pan: skandal, pojedynek i śmierć Henryka lub swoją własną?

— Raczej śmierć!

Oczy Dory palily się, pierś jej falowała gwałtownie.

— Hrabia wybiera śmierć, lecz ja na nią nie pozwalam.

— Jakim prawem?

— Prawem miłości — brzmiała śmiała odpowiedź. — Prawem tem, że kocham cię od dawna, że kocham również, choć inaczej, mego brata i, że wbrew własnej nawet waszej woli, ocaliś was obu muszę.

Była imponująco, porywająco piękną w tej chwili. W rysach jej mieniących się z każdym słowem, widniała i brawura i zawziętych dzieł i cecha głębokiej szczerości. A jednak to upokorzenie jej właśnie, zamiast podbić, burzyło raczej hrabiego.

Cofnął się o krok w tył.

(Ciąg dal. nast.)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

OGNIWA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy.)

— Brat mój — ciągnęła dalej — znany jest z niepołamanej gwałtowności, pierwszym też skutkiem wybuchu jego będzie rozejście się z żoną, skandal i zawód. Czy pan hrabia rozumie, że Ira, ta pańska czysta i wyniosła Ira, będzie w takim razie wytykana palcami, dziecko jej pozostanie bez ojca?

Haliński poruszył się porywczo.

— Ira ma brata, który się za nią ujęć i bronić jej potrafi.

— Bronić? Przeciw komu? Przeciw jej mężowi, który żąda od pana krwawego zadośćuczynienia.

— Dam mu je z rozkoszą.

— Zapominasz pan jednak, że pojedynek między wami, między szwagrami, to nowy skandal i nowa hańba..

A przykrzykując dlonią oczy, jakby przed straszny tym obrazem — dodała:

— To śmierć dla moich rodziców! Śmierć dla starego ojca, który, ani wstrząśnięt pod-

bynych, ani niedoli ukochanego jednaka nie byłby już w stanie przeżyć.

Haliński, steroryzowany śmiałością jej i obrazami, jakie przed nim roztaczała, podniósł się błądź bardzo i zapytał z wyrazem stanowczości:

— Pani! Wiem, że opinia kobiety, jak szata biała, pyłem oszczerstwa dotknięta być nie może. Są przylem istoty tak czyste i słoneczne, że jak niegdyś żony cesarów, podejrzaniu nawet uledeż niepowinny. Do kat-goryi ich należy siostra moja, Ira. Uznaję też fatalistyczny zabieg okoliczności, który według słusznych uwag pani, tworzy tu nierozdzielne błędne koło, przetrnę je w jedyny sposób, nie przynosząc nikomu krzywdy i dziś jeszcze opuszczając na zawsze Warszawę.

Takie jednak rozcięcia gorydyskiego węża nie leżało snąc bynajmniej w planach panny Dory.

Nie powstając, skrzyżowała ręce na pierśsiach i oczy tylko smutne, jakby z wyrzutem podniosła ku Alfredowi.

— Kto ucieka, ten się przynajmniej do winy, ocalając zaś siebie, innych na cel pocisków naraża. Wszak rozgłoszono *urbi et orbi* we wszystkich dziennikach, że pan się nazawiesz w kraju osiedla, wszak rozestano już zapowiedź pisma, które pan ma wydawać. Wczoraj winszowano szlache polskiej, że jej przybywa mistrz nowy,

który tu u najżywotniejszego ogniska życia umysłowego ma szerzyć kult jej i ideały. Dziś rano jeszcze czytałam wzmiankę, iż ma hrabia zamiar podobno otworzyć w Warszawie salony, w których przedstawiciele: arystokracji i ziemianstwa łączyliby się na gruncie neutralnym ze światem inteligencji, literatury i sztuki.

— Prawda, żywiłem taki zamiś.

— W jakież szwisterstwo i ironię zamienia się te hymny pochwalne, gdy świat dowie się nagle, że ów mistrz i rycerz sławiony w obawie przed nędzną plotką zwinął namioty i jak prosty techór z pola walki uciekł.

— Pani!..

— Arystokratyczne instynkty pana hrabiego burząją się na wyraz tak ostry jak „techór“ lecz pozwalają równocześnie uciec, pozostawiając niewinną kobietę pod przęgiem opinii publicznej, która na słabazą, a przez pana samego potępioną ofiarę z podwójną zażartością się rzuci.

Haliński bardzo błądź czuł, że się wyczerpuje reszta sił jego i reszta cierpliwości. Ani przebyta niedawno choroba woli i anemii duszy, ani usposobienie wrodzone nie czyniły go popędlivym.

Śmiałość też dziewczyny młodej, która w imię dobra swoich najbliższych nie wahała się poruszać wobec niego tak drażliwego przedmiotu, podziwem go na razie przejmowała.

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, Hotel George'a

połoca

Plaszcze gumowe i szewiotowe angielskie, laski, parasole, kalosze, rękawiczki.

Lwów — plac Maryski 1. 9.

Antoni Halski handel wyrobów żelaznych — poleca

Drut podwójny cynkowany z kołcami co 6 centim., 100 metr. zł. 3.50. — Siatka druciana siatona do okien metr 1. — Kasy ogniotrwałe od zł. 65. — Kaski żelazne od zł. 9.50 — Maszynki amerykańskie korbowe do robienia lodów na litrów 1, 2, 3, 4 po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50. — Lodownice pokojowe od zł.

nieszka córka Kościółca" miała odwieczny przywilej wyłącznego protektoratu nad katolikami na Wschodzie. Ponieważ masonskie rządy republikańskie lekceważyły sobie ten przywilej, mający, prócz moralnego i wielkie znaczenie polityczne, poczęła się wladza z rąk Francuzów usuwać. Pierwszy wyłom uczynił Wilhelm II. i Niemcy wzięły we własne ręce protektorat nad katolikami Niemcami na Wschodzie. Na nos podobnego żanosi się teraz ze strony Włoch. Poznamy to z opisu pobytu purpurata włoskiego w Ziemi świętej.

Gdy pielgrzymi minęli pustynną Samaryję i zbliżali się do Jerozolimy, nadjechał dragoman konsultatu francuskiego i powitał kardynała w imieniu konsula swego. Uczynił to, nie zważając na konia, a więc naruszył prawa etykiety. Następnie zajął miejsce obok dostojnika i towarzyszył mu na odległość godziny drogi do Jerozolimy. Konsul włoski już przedtem posłał kardynałowi pismo powitalne. U granic miasta oczekiwała mons. Ferrari kareta konsultatu włoskiego, którą przyjechał kanclerz d. Melle, przybrany we wspólny, czerwony uniform kawalera maltańskiego. Oficyna powitania odbyła się według przyjętego zwyczaju, poczem d. Melle przedłożył kardynałowi ceremoniał, na czas pobytu w miejscu ułożony przez konsulat w porozumieniu z władzami tureckimi; kardynał program ów aprobował. Jego eminencyja zajął następnie miejsce honorowe w karecie i jechał w towarzystwie kanclerza. Na czele postępowala eskorta kawalerów konsultatu i czterech żandarmerii tureckiej. Kawalerowie pielgrzymów (w ich liczbie było wiele panów) towarzyszyli oddział beduinów.

Do właściwego miasta był jeszcze kawał drogi; na wzgórzu w pobliżu brzoła starego miasta wzniesiony był namiot z chorągwią włoską. Pod tym namiotem czekał purpurta konsul włoski d. Cartelli w galowym uniformie, władze tureckie wojskowe i cywilne i przedstawiciele wszystkich konsulatów (z kassarską), z wyjątkiem francuskiego. Oddział kawalerii tureckiej stanowią eskortę honorową. Kardynała witano z honorami należnymi księżęciu krwi. Po przedstawianiu pochodu ruszył dalej. Konsul Cartelli siedział obok mons. Ferrari.

Przed świątynią bramą Jerozolimy pielgrzymi posiadali z koni; na czele niesiono sztandar włoski; wzdłuż drogi wojsko tworzyło szpalery. W bramy kompania pancerzy oddział kardynałowi karety wojskowej, a przed nią 90. Szaleczków z galami. Była Marcia. Pielgrzymi, którzy powzięli wzięcie Jerozolimy, wzięli się do niej Dawida.

Pochód do sw. Grobu był — jak pisze sprawa wozdawa liberalnego *Giornale della Sera* — majestatyczny i wzruszający zarazem. Kardynał był w purpurze, długi tren niesi dwaj papieżowie; szedł w otoczeniu przedstawicieli wszystkich państw.

W bazylice Grobu św. mons. Ferrari przywdział szaty pontyfikalne i zajął miejsce na tronie; najwybitniejsze miejsce, a stop tronu wyznaczono konsułowi włoskiemu, a nie, jak dotąd bywało, francuskiemu. „Straznik Ziemi sw.” dał wyraz radości z powodu przybycia kardynała; ten podziękował i wygłosił uroczną mowę na cześć papieża. Po ceremoniach kościelnych wydał kardynał wielkie przyjęcie w patriarchacie.

Temps paryski stara się ostentacyjnie zaostrzyć ceremonie jerozolimskie i pisze, że kard. Ferrari nie występował jako przedstawiiciel papieża, ale w charakterze prywatnym.

Jeżeli wiadom wszystkim — pisze Temps — podobno się przyjęło kardynała z honorami królewskimi, sądzący, że Watykan nie będzie miał nie przeciwko temu. Włoskie dzienniki poróżdowe tłumaczą przyjęcie kard. Ferrari w ten sposób, że rząd włoski obawiał w tym wypadku, że znaczny wyrazienie pierwszeństwa swego przedstawiciela, w przedstawieniu do reprezentanta Francji, którego stanowisko było dotąd w Jerozolimie uprzywilejowane. Dawniej katolicy i klaszory wywieszały przy takich okazjach wyjątkowo sztandary francuskie; obecnie przeważały barwy papieskie i włoskie. Wątpić należy, czy pp. Loubet i Combes zechcą z pobytu pielgrzymki w Jerozolimie wycisnąć należyte konsekwencje.

K. Kosciuszko.

Napad Niemców na Bielsko.

Wczorajsze nasze telegraficzne doniesienie o napadzie Niemców na „Dom polski” w Bielsku możemy uzupełnić bliższymi szczegółami:

Już w sobotę sygnalizowała „Neue für Presse”, że Rada miejska w Bielsku na posiedzeniu nadzwyczajnym, odbytym w sobotę, uchwaliła protest przeciwko otwarciu „Domu polskiego” w Bielsku i przeciw urzędzeniu uroczystości grunwaldzkiej. Również urzędowo urządzić wiec niemiecki, celem zademonstrowania przeciw tejże uroczystości. W ten sposób raczone przez bielską Radę miejską zarzewie między niemieckimi mieszkańcami Bielska — wybuchło niebawem plonieniem nienawiści, zmanifestowanej jawnym buntem ulicznym.

Już w sobotę w nocy bandy Niemców opadły „Dom polski” i porywały wszystkie osoby; na domiar nieszczęśliwej złościwości poblowano mury domu smółką i otrzymano białym. Ofiarą tego brutalnego napadu o mało nie padła dająca administratora domu, szczęściem że rzucony kamień szarpnął tylko jego ucho.

Uroczystość otwarcia „Domu polskiego” i obchodu grunwaldzkiego zapowiadana była na niedzielę i rozpocząć się miała nabożeństwem w kościele farym o godz. 10 przed południem. W sobotę wieczorem przybyli do Bielska postuluje ludowi z p. Zardęckim na czele i zaproszeni goście ze sfer inteligencji. Zaledwie jednak opuścili dworzec, chcąc udać się do „Domu polskiego”, prowadzony przez burmistrza i członków Rady tłum Niemców, zabrany przed dworcem, powitał przybyłych Polaków obelżywymi wyzwiskami, świsłem i rzucaniem bota do pojazdów.

W niedzielę już od godz. 8 rano był dworzec bielski obleżony przez tłum ludzi i tłum ten roztł z każdą chwilą. Czekało tam na pociąg i gdy z którego pociągu wyszła licząca się grupa ludzi — wnet ją poza dworcem oblała o białym i obelgami. Kto gozda 9 gdy nadebrać miał główny pociąg wiozący liczne z całego kraju deputacje włościan na uroczystości do Bielska — tłum kilkutysięczny niemieckich demonstrantów zajął już całą przestrzeń przed dworcem kolei. Tłum tłoczył się ku bramie dworca i usiłował przybyłych włościan polskich nie wpuścić do miasta.

Polica bielska — dziwna rzecz — bez bron — agnalił się wprawdzie między tłumem, nawołując do porządku, ale było to wszystko robione jakby dla oka, a rzeczywistość bowiem na to się nie uładowała, żeby nie przyszedł, gdyż z dziesięciu pociągów na stacji było tłum dał radę... Komisars widząc tak silny napór — zaczął prosić zbitych w jedną masę przybyłych wło-

ścian i robotników polskich, by zawrócili z drogi — gdyż on za ich bezpieczeństwo ręczył nie może.

Dodać trzeba, że Niemcy mieli specjalnych szpiegów, ustawionych na to, iżby poznawali jacy ludzie przybywają.

Tę też gdy się tylko pojawił u wrót dworca jakiś wybitniejszy Polak, grad kamieni lądował w jego stronę i byłoby przyszło do rozlewu krwi z pewnością, gdyby nie takt naszych ludzi, którzy ustąpili z dworca i wycekalszy poczęli uciekać do Białej, tamtędy dotarli do Bielska...

Stosownie do zapowiedzi odbyło się w kościele farym o godz. 10 nabożeństwo. Kościół był szczególnie nabit przybyłymi na uroczystość. Po nabożeństwie napływali zaczęli goście do „Domu polskiego” przy ul. Blichowej, gdzie odbyła się mimo tak groźnych przeszkód zapowiadana uroczystość poświęcenia „Domu” i przedstawienie patriotyczne ku uczczeniu rocznicy grunwaldzkiej. Podczas obchodu dołatywały z ulicy nieustanne przemyślenia niemieckiego molochu i gwizdania. Polica jednak trzymała demonstrantów w pewnej od „Domu polskiego” odległości. Około godz. 5 po odpiewaniu pieśni patriotycznej zakończył się obchód, poczem trzytysięczny tłum gości polskich zwolna się rozszedł.

Zgromadzeni na uroczystości postuluje ludzcy wysłali do prez. min. Koerbera telegramy z prośbą o protektowanie niesłuchanej prowokacji i napasli bielskich Niemców.

Dodać należy, że w Bielsku ludność niemiecka stanowiła fabrykanci, kupcy, rzemieślnicy bogatsi i inteligencja — natomiast wszyscy niemal robotnicy i rękodzielnicy to Polacy, bez których przemysł tutejszy nie mógłby istnieć. Otóż demonstranci, to nie byli molochy uliczny ślepy i nie zdający sobie sprawy z tego co robi, ale bogate zmiennoczone mieszczaństwo bielskie, na którego czele stali burmistrz Stefan, aptekarz Gutwalski, Niemcewicz i znany fabrykant Josef. Takie to owoce wydała kultura niemiecka!

Socjalisci zajęli stanowisko niepewne. Żydzi prowadzili jak wszędzie, tak i tym razem stąpali po stronie Niemców; między Polakami wielu z niewiści do ks. Stojalowskiego pomagało niemieckim demonstrantom.

Później odbyło się niemieckie zgromadzenie, na którym wygadywano na Polaków dowoli; socjaliści podobno protestowali; w każdym razie jednak jeden z ich przewodców był zastępcą przewodniczącego, choć zapowiadano, że jest to demonstracja już nie przeciwko ks. Stojalowskiemu, ale przeciwko Polakom w ogóle.

Tak to na kresach żyjemy pod obuchem niemieckiej przemocy i sprawiedliwość nie będzie nam wymierzona, póki się o nią nie upomniemy stanowczo i śmiało.

KRONIKA.

Lwów, dnia 21. Października 1902.

Kalendarz.

We środę 22 października. Korduli Panny. — Gr. kat. Jakowa Ap. — Kal. słow. Przebysława.

Wschód słońca 6:55, zachód 4:51.

We czwartek 23 października. Jana Kaptistrana. — Gr. kat. Józefa. — Kal. słow. Władysława.

Wschód słońca 6:58, zachód 4:49.

W piątek 24 października. Rafała Arch. — Gr. kat. Fityla Ar. — Kal. słow. Siemysława.

Wschód słońca 6:58, zachód 4:47.

— **Marya Konopolka** zabawi jeszcze kilka dni w Krakowie, po czym uda się do Lwowa. Ciągłe nadchodzą jeszcze życzenia od różnych towarzyszy i instytucji z kraju i z innych dzielnic Polski.

— **Mr. Antoni Wodnicki**, jak telegrafują z Wiednia, wylosował do redakcji *Polisik* pismo, w którym pogłoskę o mającym nastąpić mianowaniu go ochmistrzem dworu arcyks. Franciszka Ferdynanda, nazywa bezpodstawną.

— **Ślub** p. Maryi Colonna Walewskiej, z p. Konradem hr. Wielopolskim, synem śp. Józefa hr. Wielopolskiego i Maryi z hr. Colonna Walewskich hr. Wielopolskiej, odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godzinie pół 12 przed południem, w kościele OO kapucynów w Krakowie.

— **Mianowania**. Cesarz zamianował wiceprezenta sądu obwodowego w Kolomyi Edmunda Kolba i radcę sądu kraj Wilhelma Seidlera Włódnego w Przemyślu radcami wyższego sądu kraj. w wyższym sądzie kraj. we Lwowie.

— **Z armii**. Pułkownik Józef Tomanoczy, dyrektor wojskowego oddziału budowniczego we Lwowie, przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności wojskowy krzyż zasługi. Pułkownikowi 18 pp. Wilhelmowi Łyczowskiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, wyrażono najwyższe sadowienie. Podpułkownik 41 pp. Jan Puchyr otrzymał jednoznaczny arlop. Komendantem 93 brygady piechoty mianowany pułkownik Karol hr. Jacobs-Kantsterni, komendant 1 pp. obr. kr. Srebrny krzyż zasługi z koroną, otrzymał ruznikur i kl. 24 pp. Antoni Lenhard Zestępcą kadeta oficer 73 pp. zamianowany Hugo Kerl, ukończony frekwentant kadetkiej szkoły dla piechoty we Lwowie. Wojskowym akcesji prowiantowy w rezerwie zamianowany rezerwowi aspirant prowiantowy Alfred Kalczycki z wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie.

Kronika lwowska.

— **Ka. metropolita Szeptycki** powrócił do Lwowa z Siemianic w W. Ka. Poznańskim. Jutro o godz. 3 wieczorem w jęddaa ks. metropolita z pielgrzymką ruszą do Rzymu. Następnie uda się metropolita do Bari, gdzie spoczywają relikwie św. Mikołaja. Zimą do Bośni i tam zabawi do 10 listopada. W Bośni odpławi ks. metropolita kilka mszy, poczem uda się do Wiednia na zjazd biskupów. Do Lwowa powróci około 20 listopada.

— **Uroczyste zebranie** jubileuszowe ku uczczeniu Maryi Konopnickiej — jak już donosiliśmy — odbędzie się w lwowskim Kole literacko-artystycznym w niedzielę dnia 26 bm. o godz. pół 10 wieczorem. Z powodu szupkości miejsca rozesołano jedynie kilkadziesiąt zaproszeń na wieczór do najwybitniejszych osobistości naszego miasta. Członkowie Kola z rodzinami (najbliższymi) mają wstęp na zebranie wolny, wprowadzeni przez nich goście (nie posiadający imiennych zaproszeń) płać po 5 koron od osoby. Kontrola będzie ścisła. Wieczór rozpocznie się przemową prezesa Kola, oraz wręczeniem jubilatce dyplomu honorowego. Na dalsze punkty programu złożą się między innymi deklaracje i śpiew choralny. Zebranie uświetni swoją obecnością p. Helena Modrzejewska Strój dla pań wieczorowy, dla pańw fraki.

— **Związek koleżeńsk** byłych seminarzystek i nauczycielek we Lwowie, obchodził w niedzielę 19 bm. przed południem w żeńskim seminarjum, uroczystość wręczenia dyplomu honorowego przewodniczącej związku p. Antoninie Machczyńskiej. Uroczystość rozpoczęły kandydatki IV roku semi-

naryum, odpiewaniem bardzo pięknej kantaty. Następnie dyrektorka szkoły żeńs. im. Pirmawicza, p. Marya Bąkowska, przemówiła w gorących i serdecznych słowach, podnosząc niezapomniane zasługi przewodniczącej zw. Izab. p. A. Machczyńskiej. Za jej to bowiem inicjatywę powstał związek byłych seminarzystek i nauczycielek, który przez lat 10 swego istnienia, był ogniskiem koleżeńskiego życia i ducha, a zarazem wzajemnego się wspierania materialnego, i moralno-religijnego. Wiele zasłużonych członków: związek, prof. dr. Józef Żuliński, w pałatyce młem swem przemówieniu, zaznaczył szczególnie poświęcenie się przewodniczącej dla całego społeczeństwa. Ciepła swa praca, niezachwianą wolą szłała wiele, a ciesząc się wielką sympatią i niezwykłym szacunkiem a osób wpływowych i moźnych — potrafiła p. A. Machczyńska wyjednać fundusze na zbudowanie „Domu dla nauczycielek”, tak wielce potrzebnego w naszym mieście i kraju. Wzruszona do łez p. Machczyńska, dziękowała serdecznie mówcom i zgromadzonemu członkom, za odznaczenie jej dyplomem honorowym, a chór kandydatek pieśnią: „Niech żyje jak najdłużej dla ojczyzny i sławy”, zakończył tę piękną i serdeczną uroczystość.

— **Legenda o Białym Czarze**. Rozprawa wczorajsza o fałszywym obwinieniu śandarma przez Józefa Monczabowskiego, zakończyła się skazaniem tegoż ostatniego na 7 dni aresztu, względnie 70 koron grzywny.

— **Lista sędziów przysięgłych** wylosowanych na sobotę kadencję, która rozpoczyna się dnia 17 listopada br. Skłajiz Juliusz właśc. realn., Lwów, Karol Łasarewicz kupiec, Lwów, dr. Czemierzyński Karol Ign. adwokat Lwów, dr. Kuczkiewicz Jan adwokat Lwów, Gaszyński Zdzisław adw. Wydz. kraj. Grabowski Jakób Stan. wł. realn. Lwów, ks. Józef Aleksander Poniński wł. dóbr. Horyniec, Adamowicz Konstanty wł. realn. i agencji handlowej Lwów, Szawłński Tadeusz wł. realn. w Holo-sku Wielkim, dr. Godlewski Włodzimierz adwokat Lwów, Ilucki Feliks inżynier przyw. Lwów, Quest Jan kupiec Lwów, Bolland Bernard zast. firmy „Singer et Cie”. Skupieński Władysław wł. real. Lwów, dr. Gorecki Tadeusz adwokat Lwów, Wiśniewski Władysław nadleśniczy i przełożony obszar. dwor. w Kłodnie p. Żółkiew, Góld Józef wł. realn. i majster szewski Lwów, Jarzyna Jan wł. realn. i złotnik Lwów, Pogorzelski Bolesław wł. realn. w Kleparowie, Łaskowski Bronisław reaktor *Wiek Nowego* Lwów, dr. Ruckar Jan aptekarz Lwów, Gachol Józef Mieczysław wł. realności Lwów, Kitz Emil kantor wymiany Lwów, Plewnicki Ferdynand wł. realn. Lwów, Chaberski Kaz. urz. Tow. kred. zems., Scheier Jerzy dzierżawca folwarku Kulparków pod Lwowem, Gittler Ernest de Kleborn urz. Tow. kred. ziem., Sawraoki Hipolit wł. realn., lakiernik, Lwów, dr. Stasiewicz Władysław sekretarz Izby handlowej, Klasten Salomon właśc. zakładu fotograficznego, Knaener Emil właśc. realności, dr. Kosiniak Adam adwokat Lwów, Rysiak Jakób majster murarski Lwów, Ziff Benion wł. real. Lwów, Ehrlich Stanisław urz. Zakł. abezp. robotników, Hoppen Franciszek agencja handlowa.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani zostali: Balas Michał kupiec, Bałaban Jakób budowniczy, Lange Tadeusz dyrektor dóbr fundacji hr. Skarbka, Sokolowski Stanisław właśc. biura sprzedaży dzienników, Erhardt Franciszek wł. realności i krawiec, dr. Elias Radzikowski asystent uniwersytetu, Sztydlowski Wincenty dyrektor Związku przemysłowego, Fabrykant Józef dostawca drzewa i Geschloss Maksymilian właśc. realności we Lwowie.

— **Wlec modłęży żydowskiej**, o którym wczoraj szczegółowo relacyonowaliśmy, odbył jeszcze drugie posiedzenie. Uchwalono na nim szereg postulatów, żądających przezwzięnie posad dla żydów we wszystkich urzędach w sądzie, przy władzach administracyjnych, w wydziale krajowym, w magistracie, domagano się nawet przyjmowania jeszcze większej liczby lekarzy wojskowych, chociaż notorycznie wiadomo, że w wojsku więcej jest żydów-lekarzy aniżeli chrześcijan! Wreszcie uchwalono dwie rezolucje, które jako bardzo charakterystyczne podajemy w całości. Oto one: Zważywszy, że 30 rzy rządzące galicyjskie składają się z żydów stażdykowsko-klerykalnych, czerpiących siły swe z ciemnoty ludu pracującego i korupcyjnej polityki kahalnej, że zewnętrzny wyraz dążeń ich w sferze jest, Koła polskie, utrzymujące kraj w kajdałach ciemnoty i materialnej nędzy, że nelenie posłów żydów do tego Kola jest przeciwne interesom ludu żydowskiego, młodzież zebrana na dniu 19 bm. 1) wyzywa całą młodzież, bez różnicy przekonań, do energicznej walki przeciw bezwzględnej kampanii macherów kahalnych; 2) wyzywa posłów żydów do natychmiastowego wystąpienia z Kola polskiego; i nakoniec wyrażono opinię, że zbory izraelskie (kahaly) nie są reprezentacją żydów.

Syonisci mają więc wielkie wymagania i jeszcze większy apetyt. I zdaje się, że oni z Galicji chcieliby utworzyć państwo dla siebie i zabrać ją całą pod swoją rękę.

— **Rozprawa przeciwko Stefanowi Markiewiczówny**, której sprawa przed kilkunastoma dniami nabrała we Lwowie tyle rozgłosu — odbędzie się w przyszłym miesiącu przed nową ławą przysięgłych. Panna Stefania Markiewiczówna przebywa we Lwowie.

— **Pogrzeb Andrzeja Kończaka**, kaprała policyjnego, zmarłego skutkiem ran zadanych mu przez złodzieja kieszonkowego F. Kryszanowskiego, odbył się dziś popołudniu. Zwłoki zmarłego złożone w czarnej trumnie drewnianej, po pobłogosławieniu przez kapłana wojskowego, umieszczono na karawanie ozdobnym, obwieszonym ze wszystkich stron wieńcami; od dyrektora policyi, oficerów pułku przy których zmarły służył, od żandarmerji, od agentów napisami; było też kilka wiołów z wierszowanymi napisami, jak np. „dla kolegi poległego — w obronie dobra ludzkiego” (od żołnierzy policyjnych). Za trumną szli w prostych, szarych siergach ojciec i brat zmarłego, dalej rada dworu hr. Łos, komendant placu gen. Pomiankowski, delegacje pułków wszelkich rodzajów broni, dyrektor Schechtel, oraz gremium urzędników policyjnych, agencji, plutony policyi pieszej i konnej, oraz nieprzebrane tłumy publiczności. Kondukt ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego, grunego przez muzykę wojskową 80 pp., ulicami Życzowską, Hoffmana, Piękarską na cmentarz Łyczowskiej, gdzie po odprawieniu modłów zwłoki przedwcześnie zmarłego złożono w ziemi na wieczny spoczynek.

Kronika krajowa.

— **Sejmik rolacyjny**. Z Turki telegrafują nam: Z okazji wyborów do rady powiatowej odbył się tutaj 20 bm. wiec, na który wezwany przybył z Wiednia poseł J. Głowicki złożył sprawozdanie wobec licznie zgromadzonych wyborców tak z inteligencji, jakoteż włościan obu narodowości. Przewodniczył zebraniu Grzegorz Ziemiński. Po wysłuchaniu sprawozdania wśród oklasków i okrzyków mnożona lita uchwa o jednojęzności posłów Głowickiemu wotum zaufania.

Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanem rozpoczęło już przyjmować zgłoszenia a od 1 listopada ma zacząć funkcjonować. Uroczyste poświęcenie zakładu odbędzie 23 listop.

W Trzebinii w składach rafinerji nafty wybuchł wczoraj pożar, który na szczęście zdołano stłumić, zanim przybrał większe rozmiary.

Ruskim kandydatem na posła do rady państwa z okręgu Strzy—Drohobycz jest ks. Dawyda z Tuchli. Kandydatura jego ogłosiła stryjska „pidhirska rada”.

W Zakopanem a i w całym nowotarskim powiecie wytworzyły się dwa przeciwny obozy, których spór przyczynia się nie do pożytku, ale szkody. Przed kilku dniami zamociliśmy obszerniejszą korespondencję z Zakopanem, jednego z przyjaciół naszego pisma, który poczynił w niej zarzuty nieuczynnikowi gminy i właścicielowi zakładu wodoleczniczego dr. Chramcowi, przytaczając w streszczeniu z *Przeglądu Zakopiańskiego* artykuły p. Stan. Witkiewicza, zatytułowane „Bagno”.

Obecnie otrzymujemy od dra Chramca następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „Jest zważywszy, że każdy zaciepiony w jakimś dzienniku, tłómaczy się, odwoluje, lub prostuje, czyli, jeżeli ktoś uważa, iż go o coś posądzono, do czego się nie poczuwa, stara się uniewinnić z zarzucenych mu czynów. I ja to zwykle czynię, lecz też zasąd stosuję do zarzutów rzeczowych, dyktowanych chęcią przysłużenia się sprawie publicznej, do której zaś nikt mnie nie sprowadził i na zarzuty z „bagna” pochodzące nigdy odpowiadać nie będę. Tym sposobem nie obęć się wcale uchylać od wyjaśnień i niemi służyć zawsze każdemu, kto łaskawo po nie udać się do mnie, czy to listownie, czy osobiście”.

W oświadczeniu tem dra Chama jest niewątpliwie wiele racji, ale że trudno żądać od poszczególnych osób, nawet najgorliwiej się zajmujących Zakopanem, aby chciały osobiście lub listownie żądać wyjaśnień — byłoby rzeczą bardzo właściwą, aby obie strony wojujące tam, sformułowały swoje zarzuty, powołały kogoś bezstronnego do ich rozstrzygnięcia i zapanowałyby tam zgodny kierunek, który przyczyniłby się nie tylko do podniesienia Zakopanem, ale unicestwiłby spory powiatowe, nie oddziałyujące na korzyść tej okolicy.

— **Niezwykła matura**. Z Tarnowa donoszą: W seminarjach nauczycielskich odbywają się w terminach jesiennych egzamina dojrzałości tych kandydatów i kandydatek, którzy w terminie letnim z różnych przyczyn zdawać go nie mogli. Taką maturą była w Tarnowie z początkiem bm. Śiadło do niej 24 osób pięć męskiej i żeńskiej. Z tych 24 kandydatów nie otrzymał świadectwa dojrzałości ani jeden.

— **Z Gorlic** otrzymujemy następujące pismo: Wydział Tow. gimnastycznego „Sokół” w Gorlicach, jako komitet urządzający w lipcu br. obchód rocznicy pogromu krzyżactwa pod Grunwaldem, podaje do publicznej wiadomości, iż ze sprzedaży w dniu obchodu 1464 sztuk kartek do nalepiania na okna zamiast iluminacji, uzyskano dochód brutto 146 koron 40 groszy, a po odciążeniu kosztów 9 kor. pozostał czysty dochód 137 kor. 40 groszy. Zważywszy, że towarzyszywo sokoła w zaborze pruskim są ważnymi placówkami narodowymi i ogniskami, podtrzymującymi ducha narodowego, a jako takie i przedmiotem gwałtownych przesładowań i szykan ze strony rządu pruskiego, zważywszy, że bezspornie pierwsze miejsce pomiędzy niemi zajmują „Sokoły” w stolicy Wielkopolskiej, w Poznaniu, zważywszy dalej, że „Sokół” poznański nie posiada własnego budynku, ale mieścił się dotąd w wynajętym od gminy lokalu, zważywszy, że znienawidzony magistrat poznański, chcąc utrudnić a może zniweczyć byt „Sokoła” w Poznaniu, wypowiedział mu w roku bieżącym gminną salę gimnastyczną, zważywszy wreszcie, że w tych warunkach przypieszenie budowy polskiej sokołki w Poznaniu i stworzenie przez to jednej więcej placówki polskiej na zaginionym posterunku jest ważnym celem narodowym. — Wydział Tow. gimn. „Sokół” w Gorlicach przeznaczył powyższą kwotę 136 kor. 40 hal. na budowę gniazda sokołowego w Poznaniu.

Kronika ogólna.

— **Przykra omyłka**. Z Wiednia donoszą: Od kilku dni krążyła tu pogłoska o defraudacji, dokonanej w Zakładzie kredytowym. Dyrekcja Zakładu oświadcza, że pogłoska ta powstała wskutek tego, że jeden z kasyerów zakładu wypłacił jakiejś stronie 10 000 koron za dużo. Pieniądze te pokrzy natychmiast ze swoich funduszy, a równocześnie wylosował do wszystkich osób, które w tym dniu z kasy brały pieniądze, listy z zapytaniem, czy nie otrzymały zawielen. Ponieważ nikt się nie zgłosił, sprawę oddano policyi z prośbą, aby wyszła osoba, która za wiele pieniędzy otrzymała, a ich nie zwrociła.

— Sliczną masz suknią dzisiaj, konnisi! — Nieprawda, mój drogi, ale wybrała sobie jeszcze za to do niej... Riviere!

Z całego świata.

(Doniesienia telegraficzne.)

— **Tyflis** 21 października. Gdy osobny pociąg, który jechał minister komunikacji Chiklo, znajdował się na linii między stacyami Mugan a Karassu, wstrzymano nagle pociąg z powodu sygnałów alarmowych. Okazało się, że banda rozbójnicza napadła na dom budnika, który dla swojej obrony dał sygnały. Skoro pociąg stanął, rozbójnicy uciekli.

Zmarli.

Stanisław Roszkowski, urodzony na Syberji w Ikuoku w 1844 r. zmarł 19 bm. w Krakowie. Jan Zakrzewski, inspektor obowu bydła w galicyjskim Towarzystwie kredytowym ziemskim, byłym fachowcem w sw. im. zawodzie a ożwiokiem prawy i cieszącym się sympatią, zmarł we Lwowie w 49 roku życia.

Ze stowarzyszeń.

W Szkole lwowskiej w niedzielę 26 bm. wieczór Kościuski waki.

Walne zgromadzenie Klubu szermieryz odbędzie się 25 bm. o 7 wieczór (ul. Akademicka 26).

Zawodowo stow. samosistych handlarzy nierogaciznowie pierwsze walne zgromadzenie dla ukonstytuowania się na 25 bm. o g. 9 po południu w hotelu „pod trzema koronami” (ul. Krakowska 9).

— **Stan powietrza**. (Sprawozdanie) centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu i austriackich kolej państwowych.) D. 20 października 1902 o godzinie 7 rano Osmierowie +2,6, Tarnopol +1, Lwów +6,0, Skole +2,5, Przemyśl +1, Tarnów +11,7, Nowy Zagóra +6,2, Kraków +5,0, Praga +5,8, Wiedeń +6,0, Semmering +5,5, Budapest +7,8, Ischl +6,0, Riva +8,2, Tryest +11,6 Celcjusza.

— **Z Colosseum**. Po dłuższej przerwie doczekaliśmy się wreszcie ponownego otwarcia Colosseum. Program przedstawia się ładnie. Obfity, urozmaicony a przez to nie nudzący — działa przyjemnie na

nerwy widza. Na szczególniejszą uwagę zasługują występy artystów Grajan i May, którzy wykonują na falującej linie przeróżne tańce i ewolucje jak: piruety i saltomortale w ciężkich wysokich butach. Grajan naśladuje dźwięki, siadając na linie, jak gdyby na konia i w oka mgnieniu z tej pozycji robiąc saltomortale staje obdywiana nogami na linie prosto, jak świeca. Bracia Turk jak gimnastycy parterowi przewyższają swymi produktami wszystkich, dotychczas u nas we Lwowie widzianych, akrobatów. Ich siła i łatwość wykonania połączone z gracją i elegancją w produkcyjach wywołują podziw u publiczności. Bardzo dobrem jest przedstawienie parodji nad sceny w miniaturze przez małżeństwo Latoure. Zajmująca także bardzo jest tak zwana „fantasmagoria”, której wykonawczynią jest p. Barezńska. Jest to, że się tak wyrazi, igrzysko świata, którego różnobarwne strugi oblewają niejako jej serpentynową togę, przekształcając artystkę w przeróżne świetlane obrazy jak np. grupy gwiazd, motyli etc. Ubawiliśmy się występem amerykańskich ekwocentów Nemedos, z których jeden przez cały czas produkcyj gra rolę lalki podrzuconej bez litości przez swych towarzyszy jak kłódą drzewa. Trzymając ją w powietrzu wykonują z nią w szalonym tempie rozmaite tańce. Odnosi się wrażenie, że mamekin ten lade chwila zakończy swój „życiok” — nagle jednak kostium porusza się o własnych siłach, maska i kostium spadają a przed nami staje we fraku żywy, dorodny młodzieniec. Dobry jest p. Hegyi, która w okagmieniu tworzy ze zwyczajnej gliny plastyczne obrazy. Królem zaś obecnego programu jest słynny w świecie Juno Salmo zwany „złoty Meffisto”.

Markis de Souza, członek nadwornych oper przybywa do Colosseum ze swoim towarzystwem i da trzy przedstawienia. Pierwsze odbędzie się we czwartek 23 b. m. Towarzystwo to występowało przed monarchą w Wiedniu i zdobyło sobie najwyższe uznanie ze strony cesarza.

MAŁY FEJLETON.

Historia jakich wiele.

przez O. Jabłonowskiego.

Pobrali się z miłości. Wszelako pięć lat promiennego szczęścia nie ustrzegło go przed niewiernością. Gdy się to po raz pierwszy wydarzyło, czuł się potem jakby upokorzonym, niezadowolonym. Nieczyste sumienie trapiło go; wydawało mu się, jak gdyby stał pod pręgierzem. Miał nawet łzy w oczach.

Gdy pomyślał o żonie, którą oszukał, a mimo tego gorąco ją jeszcze miłował, doznawał uczucia wstydu i bezbrzeżnego bólu.

— Już się stało — szeptał, załamując przeziębienie dionie. — Co za niegodziwość popełniłem, co za czyn nieczyny. Ale to się już raz stało i nie da się omdienić... Teraz nakazuje mi obowiązek sumienia wyznać jej wszystko... Tak, muszę jej to powiedzieć; bezwarunkowo muszę to uczynić, aby się jednym kłamstwem nie zadławił na zawsze, ażebym przynajmniej w moich własnych oczach nie był złodziejem i nie był zmuszonym gardzić sobą samym, jak nędznym tchórzem...

Atoli przy drzwiach jej zatrzymał się.

AVISO.

Von der Heeres-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

OGŁOSZENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Abstellungs-Termin			Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Dla wojskowego magazynu prowiantowego								Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Dla Filii wojskowego magazynu prowiantowego																		
			Lemberg we Lwowie		Czernowitz w Czerniowcach		Stanislaw w Stanisławowie		Zloczów w Złoczowie		Brzeżany w Brzeżanach		Kamionka strum. w Kamionce str.		Kolomea w Kołomyi		Monasterzyska w Monasterzyskach		Mosty Wielkie w Mostach Wielk.		Neu Zuczka w N. Zuczce		Tarnopol w Tarnopolu		Żółkiew w Żółkwi		Zborów w Zborowie		
			Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa
			Metercentner — centnarów metrycznych																										
Im Monate W miesiącu	November Listopadzie	1902 rok 1903 a marcowie	bis inclusive 30. włącznie do 30.	1750	6500	—	—	1100	3000	300	800	300	1000	200	900	600	600	200	1000	300	900	700	300	600	200	1900	100	600	
	December Grudniu		bis inclusive 31. włącznie do 31.	1500	6500	900	—	1100	3000	300	800	200	900	200	900	600	600	100	1000	300	900	700	300	600	200	1900	100	600	
	Jänner Styczniu	1903 und zwar 1903 a majowie	bis inclusive 31. włącznie do 31.	1500	6500	900	1400	1000	3000	300	600	200	900	100	800	600	600	100	1000	300	900	700	300	600	200	1900	100	600	
	Februar Luty		bis inclusive 28. włącznie do 28.	1500	6500	900	1500	1000	3000	300	600	200	900	100	800	600	600	100	1000	300	900	700	300	600	200	1900	100	600	
	März Marcu		bis inclusive 31. włącznie do 31.	1500	6500	900	1500	1000	3000	300	600	200	900	100	800	600	600	100	1000	300	900	700	300	600	100	1900	100	600	
April Kwietniu	bis inclusive 30. włącznie do 30.	1500	6500	900	1500	1000	3000	300	600	200	900	100	800	500	600	100	1000	200	900	600	300	600	100	1900	100	600			
Mai Maju	bis inclusive 31. włącznie do 31.	1500	6000	900	1500	1000	2200	200	600	200	900	100	800	200	400	100	600	200	900	500	300	200	100	1500	—	400			
Zusammen — Razem				10 750	45.000	5 400	7.400	7.200	20.200	2.000	4.600	1.500	6.400	900	5 800	3.700	4.000	800	6.600	1.900	6.300	4.600	2.100	3.800	1.100	12.900	600	3.800	

1. Die bezüglichen, in Biefform deutlich abgefassten, mit (einer) 1 Kronen Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein **Impegn von vierzehn Tagen** gebunden sein dürfen und zu deren Abfassung sich **unbedingt** der bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu Zuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol, Żółkiew und Zborów zum Preise von 4 Heller per Stück ergältlichen **gedruckten** Blankette zu bedienen ist, müssen bis **längstens 11. November 1902, 11 Uhr Vormittags** bei der **Intendanz des 11 Corps in Lemberg** im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Roggen und Hafer“ versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, oder im telegrafischen Wege eilandege Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt; desgleichen Anträge, welche unklare, doppeldeutige und nicht für jedermann verständliche Ausdrücke erhalten.

2. Die Verkaufsanträge können entweder auf die **ganzen vorstehenden Quantitäten** oder auch **nur auf kleinere Partien** der ausgeschriebenen Bedarfsmengen gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Heeres-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Teilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

Die Preise sind nicht cumulatv beziehungsweise complexiv, sondern für jeden Artikel und jede Station abgesondert per Metercentner oder per 50 kg. anzugeben. Stimmen im Verkaufsantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein **Zeigniss**, u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf amtlichen Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg einlage, oder auf das bezügliche Gesuch von der Kammer resp. der politischen Behörde erhaltene Bescheid, dass das Zeugnis auf amtlichem Wege an die Intendanz geleitet wird, ist der Offerte beizuschließen.

Solche Unternehmer haben — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer **Caution** in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung über Aufforderung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer, im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, gleichzeitig mit dem Verkaufsbrieft beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution unbedingt befreit. Mit Producenten geschlossene Käufe dürfen an andere Personen nicht übertragen werden.

Producenten (Landwirte) haben, sofern dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produziert wird.

4. Die **Abstellung** der Artikel hat **franco Depot** der vorgezeichneten Verpflegs-(Filial-) Magazine nach **Weisung** derselben zu erfolgen.

5. Auf die Lieferung **ausländischer Körnerfrüchte** wird nur ausnahmsweise reflectiert; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die **Provenienz** der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

6. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsantrage zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Die Lieferanten werden bei Lieferungen franco Bestimmungsstation die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von der Heeresanstalt etwa noch entrichteten Fracht-Differenzbeträge und Nebengebühren zu Reclamatioszwecken überlassen.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche **noch billiger** sind, als der Militär-Tarif.

7. Die **Verleihung ärarischer Säcke** kann nur **ausnahmsweise** nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn diese im Verkauf Antrage bedungen und absolut **nur gegen Entrichtung der Leihgebühr** zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben. Mit Insecten befallene Frucht wird unter keiner Bedingung übernommen.

9. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Gross-Mosty, Kolomea, Kamionka strumiłowa, Monasterzyska, Neu-Zuczka, Tarnopol, Żółkiew und Zborów, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 16 October 1902 Nr. 5837 zu entnehmen. Jeder Offertent ist mit der Einbringung seines Verkaufsantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden.

Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufsantrage zum Ausdruck zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem, ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 5837 vom 16. October 1902 unterwirft.

10. Usancenhefte können bei den genannten Militär-Verpflegs-(Filial-) Magazinen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

11. Die Zahlung wird nach Abstellung bis zu dem oben angesetzten Liefer-Termin in der bedingener Qualität, gemäss den Bestimmungen des Usancenheftes (Art. X. und besonderen Bestimmungen, zu Art. X.) durch die Post Sparcasse geleistet.

12. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedingenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonificationen **nicht** zugestanden.

13. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quittungstempel trägt das Aerar.

14. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Punkte 9. genannten Militär-Verpflegs-(Filial-)Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können. Ueberdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirtschaftlichen Corporationen des Intendanz-Bereiches bereits verlaublich worden.

1. Offerte in formie listu dokładnie ułożone, i marką stemplową na 1 (jedną) Kor. zaopatrzone oferty, które nie powinny na krótszy czas jak **na czternastodniowy** termin obowiązywać, a do których sporządzenia **bezw warunkowo** blankietów drukowanych użyć się ma, które po cenie 4 hal. za sztukę w magazynach prowiantowych we Lwowie, w Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, tudzież we filialnych magazynach prowiantowych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi. Nowej Zuczce, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Żółkwi, Zborowie i Tarnopolu są do nabycia i mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owsa“ **najdalej do 11. listopada 1902 r. o g. 11 przedpoł. w Intendaturze 11 Korpusu we Lwowie**. Oferty dostawy nadesłane za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, tudzież takie, które są nie jasne, dwuznaczne lub zawierające nie dla każdego zrozumiałe wyrazy nie będą uwzględnione.

2. Odnosne oferty mogą opierać albo na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partje rozpisanej ilości, przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu lub pewnej tylko części offerowanej ilości.

Ceny od centnara metr. na dostawie się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, względnie związkowo, lecz na każdy artykuł i dla każdej stacyi osobno.

Gdyby w ofercie liczbami i literami wyrażone ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwydatnione, uwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendaturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możliwości dostawy, w razie, jeżeli mają protokolowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy Intendaturze 11. Korpusu we Lwowie przesłane zostało, a względnie, że dotyczące podanie od Izby handlowej, albo od politycznej władzy otrzymana odpowiedź, że świadectwo w drodze służbowej do c. i k. Intendatury odesłane zostało, do oferty ma być dołączone.

Tacy przedsiębiorcy są obowiązani także, jeżeli Intendatura korpusna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań na wezwanie złożyć **kaucję** w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tą kaucję — jeżeli takowa wyraźnie wymagana będzie — należy złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Verkaufsbrief).

Producenti, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do **dostawy** własnych produktów od złożenia kaucyi w każdym razie uwolnieni. Z producentami za wartę kupna nie śmia być innym osobom poruczone.

Intendaturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi) mają przedłożyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze z potwierdzeniem, że są rzeczywiście producentami i że cała offerowana ilość z ich własnej produkcji pochodzi.

4. **Odstawa** artykułów ma się odbyć **franco do składów** wyż wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże.

5. Dostawa **zagranicznych zbóż** będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tychże

mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane najmniej 2 kilogramy ważące wzory nadesłane. **W ofercie musi być** zawsze wymieniona **proweniencya** dostawie się mającego zboża.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzedz sobie należy; w tym to razie należy proveniencyę pojedynczych partji o ile możliwości przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Dostawcy otrzymają przy dostawie franco w stacyi przeznaczenia listy frachtowe (przewozowe) za wynagrodzeniem niektórych przez zarząd wojskowy uiszczonych kwot w różnicach frachtowych i w innych bocznych należnościach w celach reklamacyjnych.

Zwraca się przytem uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, że przy naładowaniu pełnych wagonów zboża opłata za przewóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa.

7. **Wypożyczanie wojskowych worów** może **wyjątkowo** i to w miarę znajdujących się zapasów i **za złożeniem przepisanego odeszkodowania** tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu warunkowanem zostało.

8. Żyto i owsa musi bezwarunkowo odpowiadać jakości ustanowionej przepisami dla zaopatrzenia c. i k. wojska w żywność. Zboże które jest robaczkliwe, nie przyjmie się pod żadnym warunkiem.

9. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach zwyczajów kupieckich (Asancenheft) z dnia 16. października 1902 do L. 5837 osobno zawarte i mogą być przez każdego interesowanego w Intendaturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, i w filialnych magazynach prowiantowych w Brzeżanach, Mostach Wielkich, Kołomyi, w Kamionce strumiłowej, Monasterzyskach, w Zuczce Nowej, Tarnopolu, Żółkwi i Zborowie podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzane.

Każdy oferent jest z chwilą wniesienia oferty warunkami tego zeszytu zwyczajów kupieckich (Usancenhefte) związany. Pomimo to należy w ofercie **wyrażnie podać**, że sprzedający ze znanem mu w całej ośnowie warunkami tego zeszytu (Usancenheft Nr. 5837 z 16. października 1902) zupełnie się zgadza.

10. Przepisanych zeszytów (Usancenhefte) można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach (filialach) po cenie 16 h. W tych zakładach można także zasięgnąć potrzebnych wyjaśnień.

11. Zapłata nastąpi po odstawieniu do wyż postanowionego terminu dostaw w omówionej jakości, według przeznaczeń w zeszytach zwyczajów kupieckich (Usanenheft Art. X. i według szczegółowych przeznaczeń do Artykułu X.) w drodze pocztowej kasy oszczędności.

12. Za zboże mające wyższą wagę jakościową od warunkowanej nie będzie przyznana **żadna** bonifikacya.

13. Wydatki za stemple na kwity z tej dostawy wynikię ponosi wojskowość.

14. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendatury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prow. punktem 9 objętych, strony interesowane przeglądać mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze leżące w obrębie intendatury.

Lwów, dnia 16. października 1902.

Od c. i k. Intendatury 11. Korpusu.

Lemberg, am 16. October 1902.

Von der k. u. k. Intendanz des 11. Corps.